KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 1 Pazdziernika roku 1834. pismo to wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i święta o godzinie 3 z południa.

N^er 1.

Przedpłata kwartalna zł. 5. Numer pojedynczy groszy 3.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach PP. Chłasko przy ulicy Szczepańskiéj, Kalisińskiego przy ulicy Florjańskiéj i na Kleparzu, Cybulskiego w Rynku, Kaczmarskiego, Göbla pod Krukiem, Schreibra przy ulicy Grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu.

KRAKÓW, Zanominowany przez Senat rządzący WMKrakowa adwokatem przy Sądach Rzeczypospolitéj krakowskiéj, ma zaszczyt zawiadomić niniejszém strony interesowane, iż w dniu 1 b m i r. rozpoczął czynności do jego urzędu przywiązane; poświęcając swe usługi Osobom interes majacym, zapewnia je zarazem iż jedynem staraniem jego i obowiązkiem będzie, pod każdym względem zaufanie Ich pozyskać, — mieszkanie przy ulicy szczepańskiéj pod Nr. 363.

Jan Kanty Kleszczyński.

Nowo mianowany poseł turecki przy dworze francuzkim już przybył do Paryża, uroczyste przyjęcie go wkrótce nastąpi. Duch reformy całą ogarnął Hiszpanią, oppozycya pokonała ministrów, tak zwany środek „juste millieu" upadł nowe ministerium ma być utworzone Karlistom nie najlepiéj się powodzi, Don Karlos wszędzie party przez Rodila zbliża się do granic Francyi Król obojéj Sycilii nieprzyjął posła Don Karlosa, co dowodzi bezskuteczności kroków ostatniego Hrabia Armansperg, który okazywał przywiązanie do narodu greckiego i prędko pozyskał przzchylność jego, położył teraz koniec sporom przez objęcie naczelnéj władzy Rejencyi, zmiana ta bez przerwania spokojności uskuteczniona, powszechnie podoba się i wróży pomyślną przyszłość Grecyi. Niemiec Badeńczyk wynalazł sposób zabezpieczania okrętów od rozbicia. Powstanie w Syryi nieutłumione jeszcze, Mehmed Ali, podwaja swoje uzbrajania. W Stambule, Adryanopolu za Bałkanem i nad Dunajem panuje morowe powietrze. Powszechna tegoroczna susza zagraża Szwajcaryi wielkiem nieszczęściem, a mianowicie okolicom jedynie z chodowania bydła utrzymującym się. Wezuwjusz znowu wybuchnął i okropne zostawił ślady zniszczenia. Cholera nie opuściła jeszcze Europy; Szwecya, Belgja etc. dostarczają ofiar téj pladze rodu ludzkiego. Żelazne koleje między Paryżem a Calais będą kosztować 40 milionów franków. W mieście Szarter sąd przysięgłych wydał następujący wyrok: „Perier obwiniony o

podpalenie i przekonany skazanym jest na całe życie do ciężkich robót, po skończonéj zaś karze zostawać będzie pod dozorem policyi." Sąd kassacyjny uchylił ostatnie zaostrzenie oświadczając że Perrier po skończonéj karze niebędzie miał nic do czynia z policyą. Podróż lordów Greja i Broughama w Anglii mianowicie w Szkocyi jest niemal ciągłym tryumfem; lud wita ich wszędzie z największym uniesieniem. W Stambule odkryto spisek na życie sułtana. Wojska tureckie zgromadzają się w obozie pod Koniach, dla odbycia ćwiczeń jesiennych a następnie dla utworzenia korpusu obserwacyinego na granicy Syryi. Zgromadzenie badaczy natury w Stutgardzie rozpoczęło swoje posiedzenie na dniu 18 z. m. Podczas okropnéj burzy na wyspie Sangaur schronił się tygrys do mięszkania ludzi, a na wyspie Martynice wąż uszczypliwy olbrzymiéj wielkości. Piérwszy wóz parowy w Niemczech, posiada Wiedeń.

Rządy austryjacki i francuzki na to się zgodziły, ażeby zostawić do woli Jego Swiętobliwości kiedy załoga francuzka opuścić ma Ankonę, po czém i wojska austryjackie ustąpią z państwa kościelnego. Dowiadujemy się z Mexyku że już wszystkie prowincye rząd uznały, co położyło koniec wojnie domowéj. Emancypacya niewolników wschodnio indyjskich nastąpiła spokojnie, a nawet z podwójną, (jak się okazało) korzyścią dla dawnych właścicieli. Mylnie więc utrzymywano, iż niewolnika przysposabiać trzeba do używania swobód człowiekowi wrodzonych. Don Miguel przybył do Rzymu gdzie zamyśla poświęcić się sztukom pięknym. Dyrekcya policyi w Medyolanie zakazała dawać lekcyi fechtowania.

Dowiadujemy się że Francya i Anglia zezwalają na zamęźcie Donny Maryi z księciem Augustem Leuchtenberg.

Jenerał hiszpański Karondelet został oddany pod sąd dla klęsk poniesionych na dniu 19 pod Larrion, a 4 z. m. pod Viana. Izba Prokuratorów ciągle zajmowała się tłomaczeniem ustaw, stanowiąc między innemi że prawo obowiązuje tylko na przyszłość; że żaden Hiszpan niemoże być osądzony przez kommissyą, tudzież że wszyscy równi w obliczu prawa. Ministrowie de la Rosa i Toreno byli przeciwni pomienionemu prawu co z szemraniem przyjęto — Zdaje się że w przypadku rozwiązania się ministerium hiszpańskiego p. Arguelles, którego bozkim „El Divino" nazywają, będzie należał do składu utworzyć się mającego. Wojsku Don Karlosa zbywa na piérwszych potrzebach tak dalece, że z nadchodzącą zimą żołnierze sami odstąpią pretendenta który im dotąd żołd obietnicami wypłaca. Jenerał Rodil kazał spalić klasztor Aranzazu, główne siedlisko karlistów, skąd im najwięcéj broni, pieniędzy i żywności dostarczano. Wódz ten także powziął pewną wiadomość, że karliści francuzcy namawiają swoich braci hiszpańskich, ażeby sprzątnąć pułkownika angielskiego Caradoc z jego głównéj kwatery, ile że jest powszechnie lubiony i niekorzystny wpływ wywiéra na ich sprawę. Przeciwnicy ich używając prawa odwetu, posłali włocha, jako ochotnika do głównéj kwatery Don Karlosa, który go kazał ująć i na miejscu rozstrzelać jako mor-

dercę chcącego mu życie odebrać. Synowcy Kolokotroniego i Ploputy podnieśli rokosz w Messenii i Arkadyi żądając uwolnienia skazanych na 20letnie więzienie. Rząd użył skutecznych środków aby temu nierządowi koniec położyć; między innemi kazał uwięzić wraz z trzema naczelnikami, pułkownika Kalergis.— W wojsku greckim nastąpiły liczne i znaczne awansy dla samych tylko Greków,

---

O stanie obecnym literatury polskiéj.

Kiedy w Warszawie p. Salezy Dmochowski założył rękodzielnią romansów w tuzinkowém tłumaczeniu i z taką obojętnością literaturą polską handluje jak poliscy żydzi winnami, kiedy u nas w Krakowie każdy sobie osobno pismo peryodyczne obwieszcza, zapominając że pisma peryodyczne tylko wspólnemi siłami zakładają się i utrzymują, kiedy z Wrocławia liche a drogie wyroby literackie rozchodzą się po kraju, a wyłudzając na przywiązaniu rodziców grosz ciężko zapracowany, chcą w nas wmówić, iż nam co raz głupszych książek potrzeba, iże na pochylonej literaturze polsk: Marzanna usiadła, gdy tymczasem z Wilna odbieramy książki, które i z treści i ze stylu godne są naszej uwagi i wdzięczności dla autorów. Zostawując inne pisemka na później mówić będę tylko o Zniczu, a szczególniej o artykule *Stan Litwy pogańskiej*, który ściągnął nie słuszną naganę osiadłych nad brzegami Newy arystarchów polskich. *JP. Józef* Jaroszewicz były Professor prawa w Uniwersytecie Wileńskim, kreśląc *stan Litwy pogańskiej*, nie mógł obszerniej się rozwieść nad to epoką, bo o niej głuche niemal w historyi panuje milczenie, bo pisał do *Noworocznika*, w którym tylko wypadki badań krótko wyłożone pomieścić się mogły. Nie mówi o wprowadzeniu wiary chrześciańskiej do Litwy i prawach przed statutem litewskim zapadłych, bo to jako do czasów chrześciańskich należące przechodziło granice, które sobie zakreślił. Prawda że Stryjkowski w kronice swojej wiele powikłał, wszakże Recenzenci nie dowiedli, iż autor same tylko bałamuctwa z niego przytacza. I z najgorszrgo kronikarza jakąś prawdę przy świetle krytyki wyszukać można, a Stryjkowski czerpając w latopiscach ruskich, które nie zaginęły, jest dziś jedynym rzódłem wielu nader ważnych o Litwie szczegółów. Mylnie twierdzi recenzent, jakoby Jaroszewicz nic niewspomniał o zarządzie kraju, bo co się tylko uzbierać dało po krótce na karcie 34—39 umieścił. O wymiarze zaś sprawiedliwości, formie sądów i procedury, cóż było mówić, gdy praw z tamtych czasów pamięć zaginęła, a rząd był samowładny? Uczynił jednak wzmiankę o władzy senioralnéj, przez xięcia na lenników zlewanéj, w téj zaś władzy mieściła się władza sądownicza, która jak sprawowano, niewiemy. Niedzielił téj epoki na okresy, bo mu zaledwo farb wystarczało na tło i ogólne rysy. Jeszcze zmiany polityczne, dałyby się na dwie epoki przed i po Mendogu podzielić, i na to też zwrócił *Jarosiewicz* uwagę, lecz mając szczupłe tylko o kulturze pogań-

skich Litwinów wiadomostki! w jednéj epoce zamknąć je musiał.

(*Dokończenie jutro*).

PIELGRZYM.

(z Szyllera)

Jeszcze byłem bardzo młody
Gdy się w swą podróż puściłem,
I słodkie dziecka swobody
W domu ojca porzuciłem.
Swą puścizną, mieniem całem
Z dumą pogardziłem chętnie
I jak pielgrzym wędrowałem
Z kijem w ręku obojętnie.
Gdyż nadzieja jakaś silna,
I głos wołał mi nieznany
Dąż, ta droga nieomylna
Zawsze naprzód kierowany.
Będąc u złotych podwoi,
Wejdź tam wędrowcze daleki,
Tam ziemskość jak boskość stoi
Nieskazitelna przez wieki.
Po nocy rano nastało,
Jam nigdy nieznał pokoju,
I to skryte pozostało,
Czego chcę i czekam w znoju.
Góry stały mi na drodze
Rzeki tamowały kroki;
Otchłań po desce przechodzę
Po mostach dzikie potoki,
Wreście nad strumień przybyłem
Który płynął ku wschodowi,
W objęcia mu się rzuciłem,
Chętnie ufając biegowi.
Na obszerne jakieś morze
Porwał mnie pęd jego fali,
Przedemną straszne przestworze
I jam od celu jest daléj.
Ach tam być, serce nietuszy,
Niestety! niebo w tym względzie
Nigdy ziemi nieporuszy,
I tam nigdy tu niebędzie.

Na grobie Kaspra Hauser w Ansbach umieszczono taki napis:

Hic jacet
Casparus Hauser
aenigma
sui temporis.
Ignota nativitatis
Occulta mors.

Sposób leczenia zimną wodą upowszechnia się w Niemczech dla swych zbawiennych skutków w wielu i różnych chorobach.

Pan S. bogaty kawaler zachorował; krewni jego i przyjaciele odwiedzali go, a widząc coraz postające niebezpieczeństwo, usilnie starali się nakłonić go do napisnia testamentu; chcieli nawet posłać po księdza, zapominając o doktorze. „Niepotrzeba nikogo, rzekł chory, ja umrę *incognito*."

Redakcya Kurjera Krakowskiego w księgarni Czecha przy ulicy grodzkiéj Nr. 26 i 27 przyjmuje z wdzięcznością wszelkie artykuły (wyjąwszy polemiczne) *franco* nadsełane, doniesienia zaś wszelkiego rodzaju przyjmują się za najpomierniejszą cenę.

W dzisiejszém ciągnieniu
wyszły następujące numera:
51. 60. 86. 38. 71.

W Drukarni Józefa Czecha.